



MIEJSKI BIULETYN INFORMACYJNY

Szklarska Poręba

Pod SZRENICĄ

Nr 6-7(44-45)/19 • bezpłatny

ISSN 2449-8688

Lipiec – Sierpień 2019 r.



Absolutorium bez wotum zaufania

Do nietypowej sytuacji doszło podczas X sesji Rady Miejskiej. Radni jednogłośnie udzielili burmistrzowi absolutorium z wykonania obowiązków za rok 2018 i stosunkiem głosów 8 wstrzymujących się do 7 za nie udzielili burmistrzowi wotum zaufania.



To może być przyczynek podobnego głosowania za rok, a potem do zorganizowania referendum w sprawie odwołania burmistrza.

Przebieg głosowania zdaje się nieświedzieć, że w naszym samorządzie utrwała się podział. Wszystko również wskazuje, że jego podłoże sięga jeszcze poprzedniej kadencji. Komitetowi „Dla Mieszkańców” w ostatnich wyborach udało się uzyskać 5 mandatów, jednak kandydujący na burmistrza Grzegorz Sokoliński przepadł w pierwszej turze uzyskując stosunkowo niewielką ilość głosów. Szybko jed-

nak znaleźli sobie sojuszników w postaci trójki radnych z komitetu Ryszarda Rzepczyńskiego, który w drugiej turze wyborów na burmistrza rywalizował z Mirosławem Grafem, ustępując mu jednak bardzo wyraźnie. Teraz te komitety łączą siły, a osiem głosów zapewni minimalną większość w piętnastoosobowej radzie.

Podczas sesji radni wysłuchali najpierw informacji w sprawie raportu o stanie gminy. To nowy ustawowy obowiązek nałożony na samorządy. Raport przygotowany w Szklarskiej Porębie jest dokumentem obszernym – zawiera 100 stron. Po zapoznaniu radnych z raportem przewidziano czas na dyskusję. W pierwszej kolejności głos zabrać mieli mieszkańcy.

Zapisało się jedynie dwóch mówców. Andrzej Ślęzyk poruszył m.in. temat niepowtarzalnych warunków klimatycznych Szklarskiej Poręby. Natomiast stanowisko nieobecnego Michała Pyrka dotyczące raportu odczytał Juliusz Olaszewski.

Za udzieleniem wotum zaufania dla burmistrza Mirosława Grafa głosowało 7 radnych, 8 wstrzymało się od głosu co sprawiło, że nie zostało ono udzielone. Sytuacja częściowo przypominała ubiegłoroczną. Wówczas w podobny sposób

głosowano nad absolutorium, a więc tak aby nie podjąć uchwały o jego udzieleniu. Ale ponieważ działo się to w roku wyborczym, wiadomym było, że w grę wchodziła już mała, lokalna polityka.

Tymczasem na ostatniej sesji pomimo, że wotum zaufania nie zostało udzielone to radni jednogłośnie opowiedzieli się za udzieleniem absolutorium i przyjęciem sprawozdania z realizacji budżetu za rok 2018.

Mam rok aby zrozumieć dzisiejsze głosowanie – na gorąco komentował burmistrz Mirosław Graf – Jak widać „polityka” wchodzi nam z butami do naszej małej społeczności. Wydawało mi się, że raport o stanie gminy będzie lepiej oceniony, bo to była praca kierowników wszystkich referatów, którzy razem ze mną nie otrzymali pozytywnej oceny. Absolutorium to już bardziej indywidualna ocena natomiast tutaj to jest praca wszystkich jednostek. Ja oczywiście biorę tę odpowiedzialność na siebie, bo to jest moja wina, że radni zagłosowali tak a nie inaczej, używając tego narzędzia do walki politycznej. Mam tylko nadzieję, że najbliższy rok będzie kontynuacją pewnych pomysłów, liczę na współpracę koncepcyjną z radnymi i na ich odpowiedzialność.

Rzeczywiście nie brakuje opinii, iż sytuację kiedy wotum zaufania nie zostaje udzielone (na podstawie raportu o stanie gminy za rok 2018) a później jednogłośnie jest udzielane absolutorium... za rok 2018, można uznać za co najmniej niekonsekwencję. Doszukiwanie się podtekstów o „politycznym” wydźwięku będzie w tej sytuacji nieuniknione. Dwukrotne nie udzielenie wotum zaufania może bowiem skutkować zorganizowaniem referendum w sprawie odwołania burmistrza.

Robert Kotecki

„Jest mi po prostu przykro”

– rozmowa z radnym Rafałem Wróblewskim

– W przerwie po głosowaniu nad wotum zaufania dla Burmistrza Szklarskiej Poręby powiedział Pan krótko: jest mi po prostu przykro. Może Pan to skomentować?

– Powiedziałem to, co w tym momencie czułem i czuję do tej pory. Na początku naszej kadencji zrezygnowałem z ubiegania się o stanowisko Przewodniczącego Rady podkreślając, że zależy mi na tym, aby wspólnie, podkreślam wspólnie pracować dla dobra Szklar-

skiej Poręby. Pracując w komisjach wydawało mi się, że jesteśmy naprawdę na dobrej drodze. Nieraz osiągalny kompromis w sprawach, w których wydawałoby się, kompromisu osiągnąć nie można. Staraliśmy się, aby nasze relacje, były jak najbardziej poprawne. Przede wszystkim jednak myślałem, że Rada wspólnie z Burmistrzem będzie pracować dla dobra mieszkańców Szklarskiej Poręby bez względu na to, z jakiego ugrupowania do Rady dosta-



liśmy się. Głosowanie nad wotum zaufania pokazało mieszkańcom jednak, że w najważniejszych sytuacjach Rada jest silnie podzielona. Że są ci od Rzepczyńskiego, Sokolińskiego i ci od Grafa.

Wielka szkoda, że taki przekaz trafia do naszych wyborców.

– Pierwszy raport o stanie gminy nie zasłużył na pozytywną ocenę?

– Wielokrotnie przypominałem, że raport o stanie gminy jak i instytucja głosowania nad wotum zaufania są nowymi tworem, które zaserwował nam ustawodawca. Podkreślałem, że nikt do końca nie wie, jak taki raport powinien wyglądać, że dopiero praktyka pozwoli na wypracowanie pewnych standardów. Twórcy tych rozwiązań nie pomogli – nie powstały wytyczne do raportów, ponadto nikt chyba nie wziął pod uwagę faktu, że można nie udzielić wotum zaufania burmistrzowi czy wójtowi, który wygrał jesienne wybory samorządowe 2018, a nie pełnił tej funkcji przedzej. Sytuacja wydaje się kuriozalna.

Wotum zaufania wobec Burmistrza czy wójta to wotum zaufania wobec wszystkich, którzy pracują dla lokalnej społeczności. To tak, jakby powiedzieć: tak, chcemy razem, wspólnie próbować poprawiać naszą rzeczywistość. Nie wiem jak odbierać odmowę.

– Radny Piotr Kozioł odpowiedział przecie Panu, że wstrzymanie się od głosu powinno być traktowane jako ukłon w stronę Burmistrza.

– Niestety, nie jestem w stanie odnieść się do takiego stanowiska ani pojąć logiki. Radny Kozioł próbował mnie przekonać, że hotelarze i właściciele miejsc noclegowych „dokładają” się i czynnie uczestniczą w życiu miasta poprzez wpłacanie do kasy miejskiej opłaty miejscowej. Pan Piotr niestety nie chciał zrozumieć, że to nie on, ale jego goście tę opłatę ponoszą, a on sam ma od wpłaconych pieniędzy prowizję.

Wstrzymanie się od głosu nie jest, zdaniem Radnych wstrzymujących się, powiedzeniem „nie”. Więc ja pytam, czym jest? Wstrzymanie się od głosu stanowi, w moim odczuciu, akt tchórzstwa. Nie mówię tak, nie mówię nie – więc w razie czego nie ja ponoszę odpowiedzialność.

Część Radnych deklaruje się jako osoby wierzące. Warto w takich momentach zacytować Biblię i słowa samego Jezusa: „Niech wasza mowa będzie tak, tak, nie, nie – co nadto jest od Złego pochodzi”.

– Myśli Pan, że jest to celowe działanie radnych „opozycji”?

– Ależ oczywiście. Plan jest prosty. Ustawa stanowi, że jeżeli Burmistrz nie zdobędzie wotum zaufania dwa lata z rzędu Rada Miasta może, podkreślam,

może zarządzić referendum w sprawie jego odwołania. Gdyby referendum się udało mamy nowe wybory. Ale nikt chyba nie bierze pod uwagę innego scenariusza: odbywa się referendum i burmistrz zostaje. Wtedy mamy nowe wybory do Rady Miejskiej. Koszty olbrzymie, odbiór społeczny raczej średni.

Przypomnę, że radni poprzedniej kadencji przerabiali bardzo podobny scenariusz: mimo pozytywnej opinii Komisji Rewizyjnej i Izby Obrachunkowej Burmistrz Graf nie otrzymał absolutorium – wówczas część radnych wstrzymała się od głosu. Ponownie podkreślam fakt odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

Myślę, że mieliśmy do czynienia ze swego rodzaju dyscypliną głosowania. Przykre, ale niestety prawdziwe. Można domniemywać, kto stoi za takim a nie innym wynikiem, można też jednak nadal mieć nadzieję na opamiętanie i normalność.

– Ale głosowanie nad udzieleniem absolutorium dało wynik 15 za, nikt przeciw, nikt się nie wstrzymał.

– Po tym głosowaniu głośno powiedziałem, że logika w naszej Radzie wyjechała już na wakacje. Ciężko taką sytuację ocenić w kilku słowach. Przecież absolutorium z wykonania budżetu to m.in. stan inwestycji i prac w mieście, sprzedaży, kondycji finansowej, czyli w większości dotyczy raportu o stanie gminy za dany rok. Więc jeśli raport nie był satysfakcjonujący, jeśli wstrzymaliśmy się od głosu, to nie rozumiem, jak można być za udzieleniem absolutorium. Tak po prostu: nie rozumiem.

Choć z drugiej strony można zaryzykować stwierdzenie, że głosowanie na tak, kiedy poprzednio było się na „nie wiem” miało wybielić wizerunek Radnych. Wy tłumaczyć wyborcom: wiecie, nie daliśmy wotum zaufania, bo nie zasłużył, ale w sumie nie jest źle, więc zgłoszujemy za absolutorium. Cieszy w takich sytuacjach fakt, że wyborcy są coraz bardziej świadomi.

– Największe rozczarowanie w czasie tej sesji?

– Wbrew pozorom nie wynik głosowania. Ale postawa radnej Sylwii Cybulskiej, którą naprawdę cenię za jej szczerze zainteresowanie dobrem Szklarskiej Poręby.

– Jak ocenia Pan do tej pory pracę Rady Miejskiej?

– Nie mnie je tak naprawdę oceniać. Jak wspominałem na początku, miałem nadzieję, że potrafimy się wznieść po-

nad podziałą. Nie chcę, żeby ktoś mi zarzucił myślenie schematem: jak zagłosujecie za projektem Grafa, to działacie ponad podziałami, jak nie – to już nie. Nie w tym rzecz. Nie jesteśmy nieomylni, musimy mieć swoje zdanie i tak się często zdarza w czasie posiedzeń komisji, że radni nazwijmy to „Grafowi” dyskutują ze stanowiskiem Burmistrza, zmieniają uchwały, starają się przedstawić swoje racje, które są w opozycji do stanowiska Urzędu. I tak właśnie powinno być. Powinniśmy się spierać, powinniśmy drążyć tematy tak, aby mieszkańcom Szklarskiej Poręby żyło się coraz lepiej.

Ale to wymaga również zaangażowania ze strony radnych. Musimy „odrabiać” zadania domowe. Podkreśle w tym miejscu, że to również mnie dotyczy. Przygotowywać się do posiedzeń komisji, do sesji. Nie znamy się na wszystkim i bardzo dobrze. Od tego są publikacje, możliwość rozmów z pracownikami Urzędu, sięganie po opinie prawne. Czasem mam wrażenie, że radni zachowują się trochę jak NADRA-DA. Wy do nas macie przyjść, macie nam wytłumaczyć, a być może wtedy my łaskawie zagłosujemy na tak, albo na nie. Albo się wstrzymamy. W moim odczuciu tak nie powinno być. Radny musi się nieustannie szkolić, tym bardziej, że materia, z którą pracujemy nie jest ani łatwa, ani oczywista. Nie wystarczy przyniesienie książki o samorządzie na sesję Rady. Trzeba zacząć od dokładnego wczytania się w ustawę o samorządzie gminnym, na początek o tym, kto i za co jest odpowiedzialny.

Proszę zwrócić uwagę choćby na ostatnią sesję: dyskusja w sprawie KSWiK. Przemawia prezes. Czas na pytania radnych: i oto pierwsze pytanie dotyczy tego, co właśnie przed chwilą prezes powiedział. Nie wiem, czy radny nie słuchał, nie zrozumiał, czy może po prostu chciał pokazać się w związku z tym, że sesja jest transmitowana.

W czasie tej sesji prosiłem, żebyśmy się przestali kompromitować. Bo jak nazwać pytanie radnego, które obnaża jego całkowitą niewiedzę dotyczącą budżetu? Przecież nad tym budżetem nie tak dawno głosował. Proszę zwrócić uwagę, że w czasie dyskusji nad raportem okazało się, że Burmistrz Graf jest winny temu, że w Kamiennej jest mało wody.

Mam tylko nadzieję, że były to trochę działania aktorskie, pod publikę. Mnie nauczono jednak, że gra się na scenie. W życiu nie warto. Szkoda nawet.

– Dziękuję za rozmowę

Oświadczenie Radnych

Stanowisko Radnych wstrzymujących się od udzielenia Burmistrzowi wotum zaufania.

Pomimo jasnej argumentacji używanej w trakcie dyskusji nad raportem o stanie gminy w roku 2018, na ostatniej sesji Rady Miasta, nasze wstrzymanie się od głosu nad wotum zaufania dla burmistrza Szklarskiej Poręby stało się pożywką do uprawiania gminnego politykierstwa – mówią radni. – Ubolewamy nad oficjalną interpretacją naszego udziału w głosowaniu, która znalazła miejsce publikacji w biuletynie miejskim. Naszym celem nie jest doprowadzenie do referendum w sprawie odwołania burmistrza Mirosława Grafa. Nasz głos ma zwrócić uwagę na zaniechania w polityce gminnej oraz zaniedbania burmistrza w zakresie współpracy z Radą Miasta Szklarska Poręba.

Podtrzymujemy to, co powiedzieliśmy w czasie obrad sesji:

– Rada Miejska jest traktowana jako narzędzie, a nie jako forum do dyskusji i znajdowania optymalnych rozwiązań;

– Trudno mówić o współpracy organu decyzyjnego z uchwalodawczym, pomimo wielokrotnych prób ze strony

radnych o uczestniczenie burmistrza w posiedzeniach komisji problemowych;

– 2018 rok był kolejnym rokiem, w którym miasto podejmowało działania bez uwzględniania długookresowej perspektywy, która zakładałaby różne warianty rozwoju Szklarskiej Poręby; decyzje podejmowane na bieżąco, chaotycznie, bez odniesienia do przemyślanej i długofalowej strategii, niosą ze sobą ryzyko wystąpienia w bliskiej lub dalekiej przyszłości niepożądanych konsekwencji;

– Raport o stanie gminy w 2018 r. nie odnosi się do zagrożeń dla miasta; burmistrz nie przedstawił żadnych elementów świadczących o tym, że w minionym roku podjął kroki, aby tym zagrożeniom przeciwdziałać. Raport nie wspomina o infrastrukturalnych ograniczeniach tkwiących na przeszkodzie nie tylko dalszego rozwoju miasta, ale również jego obecnemu funkcjonowaniu: o problemach komunikacyjnych, ograniczeniach sieci gazowej, niewydolności oczyszczalni ścieków; w raporcie nie ma słowa na temat realizacji Programu Ochrony Środowiska czy Programu Gospodarki Niskoemisyjnej, które funkcjonują na marginesie działalności urzędu;

– Nie ma w raporcie mowy o tym, że rok 2018 był jednym z najgorszych pod względem pozyskania inwestycyjnych środków zewnętrznych;

– W trakcie prac w komisjach problemowych natykamy się na obraz braku gospodarności w zarządzaniu miastem; za przykład niech posłuży sprawowanie kontroli nad Strażą Miejską, spółką „Sport”, która zdumiewa kosztami funkcjonowania, czy prawie dwuletnie procedowanie planu zagospodarowania dla Szrenicy, odwołujące nowe inwestycje.

Chcemy, aby przedstawiciele mieszkańców brali rzeczywisty udział w planowaniu decyzyjnym w mieście. Pustosłowne zapewnienia burmistrza o współpracy oraz unikanie udziału w pracach rady są słowami bez pokrycia. Chcemy, aby przyjmowane programy, strategie, plany stanowiły rzeczywistą podstawę dla funkcjonowania poszczególnych referatów UM i jednostek miejskich. Porzucmy mówienie o pracy dla dobra Szklarskiej Poręby, tylko zacznijmy to robić. Wspólnie.

Radna Sylwia Cybulska

Radny Mirosław Hochół

Radny Piotr Kozioł

Radny Janusz Lichocki

Radny Marcin Michałków

Radny Paweł Popłoński

Radny Radek Przybylski

Radny Przemysław Wiater

Burmistrz odpowiada

Po trzech tygodniach jakie minęły od sesji absolutorijnej Rady Miejskiej, na adres Urzędu wpłynęło oświadczenie ósemki radnych, w którym uzasadniają oni swoje stanowisko wyrażone wstrzymaniem się od głosu podczas głosowania nad wotum zaufania. Poniżej prezentujemy odpowiedź burmistrza Mirosława Grafa, odnośnie sformułowanych tam zarzutów.

Rada Miejska jest traktowana jako narzędzie, a nie jako forum do dyskusji i znajdowania optymalnych rozwiązań.

Z tak postawioną tezę trudno mi się zgodzić. Rada Miejska jest organem stanowiącym i kontrolnym Miasta ale przede wszystkim niezależnym. I takie



też są decyzje przez nią podejmowane. Zwykle też poprzedza je dyskusja na komisjach i zwłaszcza sesjach. Radni, mam nadzieję, głosują w zgodzie z własnym sumieniem, a więc część uchwał jest przyjmowana a część jest przez radę odrzucana. I te decyzje są dla nas wiążące. To rada jest organem kreującym

rzeczywistość. Nie wiem więc w czyich rękach Rada Miejska jest narzędziem ale na pewno nie w moich.

Trudno mówić o współpracy organu decyzyjnego z uchwalodawczym, pomimo wielokrotnych prób ze strony radnych o uczestniczenie burmistrza w posiedzeniach komisji problemowych.

Z uwagi na zakres obowiązków, rzeczywiście nie jestem w stanie uczestniczyć we wszystkich komisjach Rady Miejskiej. Nie mniej o problemie współpracy moglibyśmy mówić w sytuacji gdyby radni nie byli wyposażeni w niezbędną wiedzę na temat omawianych zagadnień. W każdym posiedzeniu komisji problemowej bierze udział właściwy pracownik merytoryczny Urzędu Miejskiego (kierownik referatu, skarbnik), który przedstawia wszystkie interesujące radnych aspekty i reprezentuje ustalone z burmistrzem

stanowisko. I to jest w moim odczuciu ważniejsze. Jeżeli jednak radni odczuwają potrzebę częstszych spotkań z burmistrzem, jestem gotów zaproponować formułę cyklicznych, cotygodniowych spotkań. Niemniej mój gabinet jest zawsze otwarty. Wiedzą o tym doskonale mieszkańcy, z którymi spotykam się bardzo często. Nie wiem natomiast dlaczego nie wiedzą o tym radni? Już pominię fakt, że o jakości współpracy burmistrza z Radą Miejską wypowiadają się w większości osoby, których w Radzie w 2018 nie było.

2018 rok był kolejnym rokiem, w którym miasto podejmowało działania bez uwzględniania długookresowej perspektywy, która zakładałaby różne warianty rozwoju Szklarskiej Poręby; decyzje podejmowane na bieżąco, chaotycznie, bez odniesienia do przemyślanej i długofalowej strategii, niosą ze sobą ryzyko wystąpienia w bliskiej lub dalekiej przyszłości niepożądanych konsekwencji.

No cóż, zarzut o podejmowaniu decyzji długofalowych chaotycznie, jest obiektywnie trudny do oceny – w szczególności dlatego, że burmistrz może jedynie realizować te rzeczy, na które rada wyrazi zgodę. Państwo radni po raz kolejny oceniając pracę Burmistrza pomniejszają swoją rolę jaką powinni wносить w życie samorządowe. Prócz dominującej krytyki i zarzutów brak jest konstruktywnych pomysłów, które radni mogliby poddać do realizacji, wskazując kierunek pracy, kierunki rozwoju Szklarskiej Poręby. Oczywiście rola cenzora jest bardzo wygodna, bo zwalnia od odpowiedzialności w takim samym stopniu jak wstrzymywanie się od głosu. Rada wydaje polecenia typu: „Wzywamy burmistrza do rozwiązania problemu komunikacyjnego”. Bez żadnych wniosków, sugestii czy alternatyw. Trudno to nazwać współpracą. Trafiają do mnie interpelacje odnośnie problemów z gazem w mieście – tymczasem nie są to elementy w pełni zależne od burmistrza. Brak pomysłów zgłaszanych przez radnych skutkuje brakiem znajdowania optymalnych rozwiązań. Trudno uznać za chęć współpracy, sytuacje kiedy rada torpeduje kolejne propozycje a dyskusją trwającą tygodniami w pojedynczych sprawach paraliżuje prace urzędu czekającego na decyzje. Odnośnie długoletniej perspektywy, to niewątpliwie jego podstawą jest Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Szkoda, że uwadze radnych umknęło, że to właśnie przez ostatnie

4 lata podjęliśmy działania zmierzające do objęcia planem całego miasta. W przeciagu najbliższych 1-2 lat praktycznie całe miasto zostanie oplanowane. Wreszcie.

Raport o stanie gminy w 2018 r. nie odnosi się do zagrożeń dla miasta; burmistrz nie przedstawił żadnych elementów świadczących o tym, że w minionym roku podjął kroki, aby tym zagrożeniom przeciwdziałać. Raport nie wspomina o infrastrukturalnych ograniczeniach tkwiących na przeszkodzie nie tylko dalszego rozwoju miasta, ale również jego obecnemu funkcjonowaniu: o problemach komunikacyjnych, ograniczeniach sieci gazowej, niewydolności oczyszczalni ścieków; w raporcie nie ma słowa na temat realizacji Programu Ochrony Środowiska czy Programu Gospodarki Niskoemisyjnej, które funkcjonują na marginesie działalności urzędu.

Czytając ten zarzut odnoszę wrażenie, że radni chcieliby obciążyć rok 2018 wszystkimi zaniedbaniami czy konsekwencjami decyzji podejmowanych w poprzednich kadencjach. Infrastrukturalne ograniczenia wynikają również z braku planu miejscowego, którego procedowanie zostało zarzucone w latach ubiegłych. Gdyby bowiem plan został sporządzony zaraz po uchwaleniu studium w 2007 uniknęlibyśmy niekontrolowanego rozrostu inwestycji potocznie zwanych apartamentowcami. Nie byłoby dzisiejszych problemów komunikacyjnych. I to właśnie wówczas zabrakło tej dalekowzroczności. Rozwój miasta realizowano głównie przez pryzmat wydawanych warunków zabudowy, w zamierzeniu mających ułatwiać proces inwestycyjny. Tymczasem wprowadzono w ten sposób do miasta kilka tysięcy ludzi oraz kilka tysięcy samochodów. Nie robiąc równocześnie nic w temacie komunikacyjnym. Większość zezwoleń również na rozpoczęte i trwające budowy wydano do 2014 roku. Nie mogą dzisiaj odpowiadać za wszystkie zaniechania poprzedników. I tu warto podkreślić, że wśród obecnych radnych są osoby, które wówczas ten stan akceptowały (radni Wiater, Lichocki, Popłoński, Hochół) a dziś odpowiedzialność za tamte, najwyraźniej nieprzemyślane decyzje próbują przerzucić na mnie. Nie jest to uczciwe stawianie sprawy.

Odnośnie samych uwag na temat przygotowanego raportu warto przypomnieć, że przecież Rada Miejska posiada w tym zakresie niczym nieskrę-

powaną inicjatywę uchwałodawczą. Rada miała możliwość ukształtowania szczegółowego wyglądu raportu według oczekiwań społecznych. Niestety ze strony radnych nie padły żadne sugestie odnośnie tego co chcieliby w raporcie znaleźć. Wobec braku inicjatywy ze strony radnych, raport został przygotowany na podstawie wytycznych Związku Gmin Polskich. Raport ma obejmować podsumowanie działalności burmistrza w roku poprzednim w szczególności realizacji polityk, strategii, uchwał rady gminy i budżetu. Część główną raportu stanowi, wg wytycznych ustawodawcy, opis działań i efektów w poszczególnych obszarach zadań samorządu. To jednak stało się z kolei okazją do stawiania zarzutu wobec raportu za brak w nim ponad ustawowych elementów, gdy raport nie jest ani strategią ani kompleksowym planem działań.

Nie ma w raporcie mowy o tym, że rok 2018 był jednym z najgorszych pod względem pozyskania inwestycyjnych środków zewnętrznych.

Bo nie był. Tu raczej w grę wchodzi nieobiektywny sposób przedstawienia tej informacji. W roku 2018 pozytywnie rozpatrzono wnioski i przyznano miastu dofinansowanie dla realizacji trzech projektów: Przebudowa ulicy Kołtątaja, Regulacja potoku Bednarz oraz Rewitalizacja terenów po byłej strażnicy WOP na potrzeby MZGK. Łączna kwota przyznanych dofinansowań to blisko 6 200 000. I tutaj tylko należy zwrócić uwagę na mechanizm finansowania inwestycji z udziałem środków zewnętrznych. Bowiem przyznane dofinansowanie jest gwarancją wypłaty środków ale nie skutkuje ich natychmiastową wpłatą na rachunek miasta. Najpierw to miasto musi zrealizować inwestycję i ją sfinansować z własnych środków aby po jej rozliczeniu otrzymać obiecanie dofinansowanie czyli w praktyce zwrot pieniędzy za inwestycję. I w roku 2018 zrealizowane zostały dwie inwestycje (z trzech na które przyznano dofinansowanie) i miasto otrzymało zwrot w wysokości 2 mln 100 tys złotych. Trzecia inwestycja o największym zakresie jest realizowana. Niemniej gwarancję zwrotu wydatków na nią uzyskano w roku 2018. Radni zresztą podchodzą bardzo swobodnie (tak jak im wygodnie) do interpretacji mechanizmu finansowania inwestycji. W przypadku ulicy Dolnej kiedy miasto zwróciło się o zamianę promesy (obietnicy dofinansowania) radni mówią o utracie dofinansowania, a w przypadku inwestycji realizowanej na terenie dawnego WOP, wskazują,

że z uznaniem jej za dofinansowaną ze środków zewnętrznych trzeba poczekać do jej zakończenia i wypłaty środków. Nie jest to spójne stanowisko.

W trakcie prac w komisjach problemowych natykamy się na obraz braku gospodarności w zarządzaniu miastem; za przykład niech posłuży sprawowanie kontroli nad Strażą Miejską, spółką „Sport”, która zdumiewa kosztami funkcjonowania, czy prawie dwuletnie procedowanie planu zagospodarowania dla Szrenicy, odlekające nowe inwestycje.

Widać, że Państwo radni bardzo szybko zapomnieli w jakim stanie w 2014 roku przejmowali spółkę SPORT. Dość wspomnieć, że od początku swego istnienia do 2014 przyniosła 4,7 miliona zł straty. Rozumiem, że to nie było dla radnych problemem

bo nie wydarzyło się za mojej kadencji? Obecnie spółka jest zupełnie nowym podmiotem o przejrzystej konstrukcji. Stadion w końcu wrócił do miasta i jest dostępny dla mieszkańców. Owszem w ubiegłym roku wydatki przewyższyły dochody o ok. 150 tys. ale było to spowodowane koniecznością gruntownego remontu obiektu „Szrenica”. To było niezbędne bowiem dawały o sobie znać wieloletnie zaniedbania w utrzymywaniu obiektu. Wszystkie pokoje zostały wyposażone w łazienki, nowa jest klatka schodowa, instalacje. Tak to już jest, że remonty niestety kosztują. Spółka jednak wszystkie zobowiązania reguluje na bieżąco z własnych środków obrotowych. Nie ma zagrożenia dla jej płynności finansowej. Spółka radzi sobie sama i nie korzysta ze środków finansowych pochodzących z miasta.

Więc zarzut skierowany w stronę burmistrza wynika chyba z nieznamomości zasad jej funkcjonowania.

Dwuletnie procedowanie planu zagospodarowania na Szrenicy było uwarunkowane koniecznością uzyskania niezbędnych uzgodnień z KPN oraz Ministerstwa Ochrony Środowiska. Na przewlekłość tych procedur niestety nie mamy wpływu.

Podsumowując powtórzę to co powiedziałem podczas sesji absolutoryjnej. Radni, głosowanie nad wotum zaufania potraktowali jako narzędzie walki politycznej, obliczonej na dyskredytowanie tego co wspólnie z mieszkańcami udało się nam osiągnąć nie tylko w roku 2018 ale w całej poprzedniej kadencji. A chyba ta miniona kadencja nie była taka zła skoro mieszkańcy w zdecydowanej większości obdarzyli mnie swoim zaufaniem po raz drugi.

Budowa na Polanie Jakuszyckiej wreszcie ruszyła

Długo to trwało ale się udało – powiedział marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski. Budowa Dolnośląskiego Centrum Sportu wreszcie ruszyła.

Dolnośląski Park Innowacji i Nauki podpisał umowę z wykonawcą na budowę Ośrodka Narciarstwa Biegowego i Biathlonu w Szklarskiej Porębie Jakuszyckach. Inwestycja zostanie zrealizowana przez konsorcjum PORR, Akme Zdzisław Wiśniewski, Elektromontaż Rzeszów. Wartość zadania wynosi ponad 142 ml zł netto. Prace ruszyły pod koniec lipca i potrwać do pierwszego kwartału 2021 roku.

Marszałek Przybylski podkreśla, że budowa DCS w Szklarskiej Porębie – Jakuszyckach to największa inwestycja

sportowa w historii Dolnego Śląska. Całoroczny, wielofunkcyjny obiekt powstaje z myślą zarówno o sportowcach zawodowych, jak i amatorach.

– *Inwestycja będzie finansowana przez samorząd województwa kwotą 30 mln zł, strona rządowa deklaruje finansowanie DCS na poziomie 50 mln zł. Pozostałe koszty inwestycji, czyli około 100 mln zł zostaną sfinansowane w ramach kredytu* – wyjaśnia rzecznik marszałka Michał Nowakowski.

W budynku głównym znajdziemy muzeum sportów zimowych, centrum odnowy biologicznej oraz siłownię. – Już za dwa lata w Szklarskiej Porębie powstaną ośrodki, dzięki któremu miasto pod Szrenicą będzie miało szansę stać się stolicą polskiego narciarstwa biegowego.

Jest to następna, po centrum treningowym Legia Training Center, inwestycja o strategicznym znaczeniu dla polskiego sportu, którą realizuje PORR. To dla nas ogromne wyróżnienie i wyraz zaufania – mówi

Dariusz Wietrzyński, odpowiedzialny za budownictwo w firmie PORR.

– *Czasu jest mało, bo tylko 19 miesięcy ale jesteśmy gotowi do działania, a na plac budowy wchodzimy już w przyszły piątek* – deklaruje Piotr Kleczek, prezes firmy PORR.

Budowa w końcu rusza choć nie obyło się bez przeszkód. Pierwotnie przetarg wygrała firma Torpol, jednak to rozstrzygnięcie zostało skutecznie zaskarżone. W maju Krajowa Izba Odwoławcza unieważniła przetarg. Sprawa wróciła do komisji przetargowej, która wybrała wykonawcę z dwóch pozostałych ofert. Natomiast w czerwcu ubiegłego roku już został wyłoniony wykonawca: konsorcjum firm PB Inter System oraz Elektromontaż Rzeszów. Jednak do zaplanowanego na 26 października 2018 roku podpisania umowy nie doszło. Przedstawiciele wykonawcy nie pojawili się.

Teraz jednak już nic nie stoi na przeszkodzie aby ta tak ważna dla Dolnego Śląska i Szklarskiej Poręby inwestycja, ruszyła z miejsca.

– *Jako mieszkaniec Szklarskiej Poręby cieszę się i jestem dumny, że w mojej miejscowości powstanie ośrodek na skalę światową* – podsumował burmistrz Szklarskiej Poręby Mirosław Graf.



E-Aktywni

Szklarska Poręba uzyskała dofinansowanie na działania z zakresu podniesienia kompetencji cyfrowych wśród mieszkańców.

Zadanie uzyskało dofinansowanie w ramach projektu grantowego pt. „E-aktywni mieszkańcy województwa dolnośląskiego i lubuskiego” w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, III oś priorytetowa: Cyfrowe kompetencje społeczeństwa, Działanie 3.1, Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych realizowanego przez Towarzystwo Rozwoju Gminy Płużnica.

Zgodnie z założeniami projektu zostaną przeprowadzone bezpłatne szkolenia, dzięki którym mieszkańcy Szklarskiej Poręby nabędą umiejętności w zakresie informacji, komunikacji, rozwiązywania problemów oraz korzystania z Internetu, w tym e-usług.

Zaplanowano, że w szkoleniach weźmie udział 150 osób zamieszkujących Szklarską Porębę. Do udziału w projekcie będą mogły zgłaszać się osoby powyżej 25 roku życia. Działania przewidują organizację 5 cykli szkoleń w wymiarze 12 godzin (na jeden cykl). Tematyka szkoleń zostanie zweryfikowana na etapie zgłaszania

się kandydatów do udziału w projekcie z zakresu siedmiu modułów tematycznych, tj.:

- „Rodzic w Internecie”
- „Mój biznes w sieci”
- „Moje finanse i transakcje w sieci”
- „Działam w sieciach społecznościowych”
- „Tworzę własną stronę internetową (blog)”
- „Rolnik w sieci”
- „Kultura w sieci”

Każdy uczestnik szkolenia będzie miał możliwość udziału tylko w jednym cyklu. Terminy, miejsce i częstotliwość spotkań będą dostosowane do potrzeb uczestników. Przy rozpatrywaniu dokumentów decydować będzie kolejność zgłoszeń.

Blisze informacje: tel. 757547738
podatki@szklarskaporeba.pl

Justyna Kowalczyk Honorową Obywatelką Szklarskiej Poręby

Rada Miejska w Szklarskiej Porębie podjęła uchwałę w sprawie nadania tytułu „Honorowego Obywatela Szklarskiej Poręby” Justynie Kowalczyk.

Justyna Kowalczyk – najwybitniejsza w historii polska biegaczka narciarska. Multimedalistka olimpijska, multimedalistka mistrzostw świata, pucharu świata, Tour de Ski i mistrzostw Polski.

To między innymi w Szklarskiej Porębie doskonaliła swe umiejętności sportowe i na trasach Ośrodka Narciarstwa Biegowego w Szklarskiej Porębie



– Jakuszycach osiągała sukcesy sportowe. Tu święciła triumfy sportowe zwyciężając w zawodach Pucharu Świata w latach 2012 i 2014. Tu także wygrywała podczas 41. i 43. Biegu Piastów.

Sukcesy w biegach narciarskich Justyny Kowalczyk to sukcesy rozwoju tej dyscypliny sportu w Szklarskiej Porębie – Jakuszycach oraz promocja Szklarskiej Poręby – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Szklarska Poręba” jako wyraz najwyższego uznania i wyróżnienia za wybitne zasługi dla rozwoju Miasta, Rada Miejska nadaje osobie fizycznej nie będącej mieszkańcem Szklarskiej Poręby.

O nadanie Justynie Kowalczyk tytułu Honorowego Obywatela wnioskował burmistrz Mirosław Graf.

OT, taki GPS

Od pół wieku + 2, ci co grają i słuchają, ale też ci co grać nie potrafią i słuchać też niekoniecznie, za to lubią studencko-harcerskie wypady pod namiot i jeszcze inni — zjeżdżają w połowie wakacji do Szklarskiej Poręby.

Za bazę obierają siedlisko ponurej mały, gdzie ostał się rezerwat szarego łosia — nad zakolem Kamiennej, opodal starej Karczmy Głodowej, gdzie ino wzrok można nasycić lśnieniem skarbów Ziemi. Nuta śpiewana i grana, czasem rozchwiana, czasem lekko zachrypnięta, a często słowicza i czysta niczym krynica, niesie się po lesie do białego rana. I choć akcje na tym parkiecie osiągają zupełnie astronomiczne pułapy, słupki (decybelomierzy)

skaczą jak kangury, a czerwone są nie tylko szelki, to ta Giełda nie jest dla papierów. Ona jest Ogólnopolska! I Turystyczna.



Czyste powietrze w Szklarskiej Porębie

Mieszkańcy Szklarskiej Poręby dostaną pieniądze na wymianę pieców-kopciuchów i ocieplenie domów, w ramach rządowego programu – Czyste Powietrze.

Burmistrz Mirosław Graf podpisał w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu porozumienie w sprawie wsparcia działań w realizacji Programu Czyste Powietrze na terenie miasta Szklarska Poręba. To bardzo istotny dla środowiska i zdrowia projekt o czym przekonywać chyba nie trzeba.

Szklarska Poręba znalazła się wśród pierwszych 16. dolnośląskich gmin, które to porozumienie podpisały, włączając się w obsługę rządowego programu. Podczas spotkania z samorządowcami omówiono efekty wdrażania programu na Dolnym Śląsku. Rządowy Program Czyste Powietrze to kompleksowy projekt, dzięki któremu właściciele domów jednorodzinnych mogą nie tylko wymienić przestarzałe piece m.in. na kotły gazowe czy pompy ciepła, ale i pozyskać pieniądze na ocieplenie swoich domów oraz wymianę okien i drzwi.

– „Czyste Powietrze” to kompleksowy program, który w efekcie przyczyni się do poprawy czystości powietrza, ale i przyniesie oszczędności dla kieszeni mieszkańców którzy będą płacić mniej



za ogrzewanie – mówi Łukasz Kasztelowicz Prezes Zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu. – *Podpisanie porozumień przez samorządy oznacza ułatwienie i zwiększenie dostępu do miejsc, w których mieszkańcy będą mogli uzyskać pełną obsługę składanych wniosków* – dodaje.

Gminy będą przyjmowały wnioski (oraz ich ewentualne korekty), dokonają również ich oceny i weryfikacji. Od jesieni ub. roku, kiedy program został uruchomiony działają cztery punkty obsługi klienta programu „Czyste Powietrze”, prowadzone przez WFOŚiGW we Wrocławiu, w stolicy regionu, Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Legnicy. Teraz liczba takich punktów będzie ro-

sła, wraz z przystępowaniem kolejnych samorządów do obsługi programu.

W związku z wielką ilością zapytań odnośnie programu CZYSTE POWIETRZE kierowanych do pracowników urzędu miejskiego informujemy, że wnioski będą przyjmowane i rozpatrywane od początku września.

Do tego czasu wszelkich dodatkowych informacji udziela Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu oddział w Jeleniej Górze:

tel. 75 753 28 29, fax 75 753 28 69

kom. 607700373

jeleniag@fos.wroc.pl

Segregacja „u źródła” – podstawą nowego systemu gospodarki odpadami

Wzrastają opłaty za śmieci. Od 1 sierpnia obowiązują nowe stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Miasto wprowadzać będzie również tzw. segregację „u źródła”.

Na wprowadzoną podwyżkę składa się cała lista przyczyn. W największym stopniu przyczynił się do tego wzrost kosztów zagospodarowania odpadów w RIPOK-u (Regionalna Instalacja Przetwarzania Odpadów Komunalnych) w Ściegnach-Kostrzycy. To również wzrost opłat marszałkowskich, za

składowanie odpadów które podnoszono od 70 zł przez 140 zł, do 170 zł teraz, a w przyszłym roku będzie już 270 zł za tonę. Resort środowiska podwyżkę opłat argumentuje tym, że ma ona powstrzymać gospodarujących odpadami przed składowaniem zmieszanych odpadów komunalnych i niejako „napędzać” zbiórkę z podziałem na poszczególne frakcje (papier, szkło, plastik).

To jednak również nie pozostaje bez wpływu na wzrost kosztów związanych utrzymaniem PSZOK-u (Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych) oraz pojemników do segre-

gacji, tzw. „gniazd”. Dlatego wobec obowiązującej segregacji „u źródła”, czyli odbiorze 4 frakcji segregowanych odpadów oraz odpadów zmieszanych bezpośrednio spod nieruchomości, systematycznie będą likwidowane pojemniki do segregacji przeznaczone do użytku publicznego znajdujące się na terenie miasta.

Powodem likwidacji gniazd jest też fakt, że często nie były one wykorzystywane zgodnie ze swoim przeznaczeniem a w miejscach ich lokalizacji tworzyły się „dzikie wysypiska”. Ponadto odpady były zwożone tam z całej oko-

JAK SEGREGOWAĆ:



SZKŁO

pojemnik/worek zielony

WRZUCAMY: butelki i słoiki po napojach i żywności (w tym butelki po napojach alkoholowych i olejach roślinnych), szklane opakowania po kosmetykach (o ile nie są wykonane z trwale połączonych kilku surowców).

NIE WRZUCAMY: ceramiki, doniczek, porcelany, fajansu, kryształów, szkła okularowego, szkła żaroodpornego, zniczy z zawartością wosku, żarówek i świetlówek, reflektorów, opakowań po lekach, rozpuszczalnikach, olejach silnikowych, lustech, szybach okiennych i zbrojonych, monitorów i lamp telewizyjnych, termometrów i strzykawek.



METALE I TWORZYWA SZTUCZNE

pojemnik/worek żółty

WRZUCAMY: odkręcone i zgniecione plastikowe butelki po napojach, nakrętki, o ile nie zbieramy ich osobno w ramach akcji dobroczynnych, plastikowe opakowania po produktach spożywczych, opakowania wielomateriałowe (np. kartony po mleku i sokach), opakowania po środkach czystości (np. proszkach do prania), kosmetykach (np. szamponach, paście do zębów) itp., plastikowe torby, worki, reklamówki, inne folie, aluminiowe puszki po napojach i sokach, puszki po konserwach, folię aluminiową, metale kolorowe, kapsle, zakrętki od słoików, zabawki (zabawki z tworzywa sztucznego, o ile nie są wykonane z trwale połączonych kilku surowców).

NIE WRZUCAMY: butelek i pojemników z zawartością, opakowań po lekach i zużytych artykułów medycznych, opakowań po olejach silnikowych, części samochodowych, zużytych baterii i akumulatorów, puszek i pojemników po farbach i lakierach, zużytego sprzętu elektronicznego i AGD.



PAPIER

pojemnik/worek niebieski

WRZUCAMY: opakowania z papieru, karton, tekturę (także falistą), katalogi, ulotki, prospekty, gazety i czasopisma, papier szkolny i biurowy, zadrukowane kartki, zeszyty i książki, papier pakowy, torby i worki papierowe.

NIE WRZUCAMY: ręczników papierowych i zużytych chusteczek higienicznych, papieru lakierowanego i powleczanego folią, papieru zatluszczonego lub mocno zabrudzonego, kartonów po mleku i napojach, papierowych worków po nawozach, cementie i innych materiałach budowlanych, tapet, pieluch jednorazowych i podasek, zatluszczonych jednorazowych opakowań z papieru i naczyń jednorazowych, ubrań.



ODPADY ULEGAJĄCE BIODEGRADACJI

pojemnik/worek brązowy

WRZUCAMY: odpady warzywne i owocowe (w tym obierki itp.), gałęzie drzew i krzewów, skoszoną trawę, liście, kwiaty, trociny i kory drzew, resztki jedzenia.

NIE WRZUCAMY: kości zwierząt, odchodów zwierząt, popiołu z węgla kamiennego, leków, drewna impregnowanego, płyt wiórowych i MDF, ziemi i kamieni, innych odpadów komunalnych (w tym niebezpiecznych).



ZMIESZANE ODPADY KOMUNALNE

WRZUCAMY: wszystko to, czego nie można odzyskać w procesie recyklingu (np. zatluszczony papier, artykuły higieniczne, ceramikę).

NIE WRZUCAMY: Odpadów niebezpiecznych (np. baterii i akumulatorów, przeterminowanych leków, chemikaliów), zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, odpadów wielkogabarytowych, odpadów budowlanych i rozbiórkowych, zużytych opon, odzieży i tekstyliów.



Druk ulotki dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu w ramach realizacji programu „Edukacja ekologiczna Związku Gmin Karłowickich – Czyste Karłowice”

NAKLAD: 35 000 egz.

system gospodarki odpadami w całym kraju.

Prawidłowo prowadzona selektywna zbiórka odpadów „u źródła” wpływa znacząco na zmniejszenie udziału odpadów surowcowych w głównym strumieniu odpadów komunalnych trafiających na składowiska. Wyselekcjonowane ze strumienia odpadów komunalnych frakcje można ponownie wykorzystać lub poddać recyklingowi.

Stosowanie się do zasad szeroko rozumianej segregacji odpadów daje przykład przede wszystkim młodym pokoleniom, by jak najlepiej wykorzystywać materiały, które dla jednych stały się nieprzydatnym odpadem, a dla drugich cennym surowcem wytwórczym.

NOWE STAWKI

Jeżeli odpady komunalne są zbierane i odbierane w sposób selektywny zapłacimy 4,60 zł miesięcznie od 1 m³ zużytej wody. Jeżeli odpady są zbierane i odbierane w sposób zmieszany 9,20 zł miesięcznie od 1 m³ zużytej wody.”

Oплата za gospodarowanie odpadami komunalnymi powstającymi na nieruchomościach, na których nie zamieszkuje mieszkańcy:

Oplaty za pojemnik (odpady segregowane)

- o pojemności 70 l – w wysokości 8,75 zł
- o pojemności 110 l – w wysokości 13,75 zł
- o pojemności 120 l – w wysokości 15,00 zł
- o pojemności 240 l – w wysokości 30,00 zł
- o pojemności 360 l – w wysokości 45,00 zł
- o pojemności 1100 l – w wysokości 137,50 zł

Oplaty za pojemnik (odpady zmieszane)

- o pojemności 70 l – w wysokości 16,00 zł
- o pojemności 110 l – w wysokości 25,00 zł
- o pojemności 120 l – w wysokości 27,00 zł
- o pojemności 240 l – w wysokości 55,00 zł
- o pojemności 360 l – w wysokości 83,00 zł
- o pojemności 1100 l – w wysokości 253,00 zł

licy, nie tylko z terenu Szklarskiej Poręby. Natomiast w pojemnikach gromadzone były nawet odpady budowlane (gruz, wełna mineralna, folia budowlana, worki po zaprawach, itp.). Nie było tam konkretnej segregacji. Firma opróżniająca kontenery miała potem problem przy przekazywaniu ich zawartości na składowisko odpadów, bowiem nie można już było mówić o recyklingu. To sprawiało, że zamiast z surowcem wtórnym mieliśmy do czynienia odpadami, które generowały koszty ich utylizacji.

Zamiast „gniazd” miasto zapewni mieszkańcom worki do selektywnej zbiórki, a z chwilą wyłonienia, w drodze przetargu, nowego wykonawcy na usługę odbioru odpadów z terenu miasta i po podpisaniu nowej umowy, planowane jest wprowadzenie systemu workowego wraz z kodami, który

zidentyfikuje każdego „właściciela” odpadów, co pomoże wypracować prawidłową segregację. Jest to niezbędne, ponieważ tylko w ten sposób, czyli poprzez prawidłową segregację, możemy obniżyć koszty funkcjonowania systemu „śmieciowego”, a także zapewnić roczne poziomy recyklingu odpadów i ograniczenia mas odpadów ulegających biodegradacji, do których ułatwi nam to kontrolę podmiotu odbierającego odpady z terenu miasta.

Segregacja odpadów w naszym mieście przechodzić będzie na wyższy poziom. Rosną związane z tym wymagania – i liczba koszy lub worków w naszych mieszkaniach. Musimy jednak dostosować się do przepisów unijnych oraz do rozporządzenia Ministra Środowiska, które wprowadziło jednolity

Czego nie wolno wrzucać do kanalizacji sanitarnej?



Niewłaściwe korzystanie z kanalizacji prowadzi do poważnych problemów eksploatacyjnych w sieciach, przepompowniach i oczyszczalniach ścieków. Usuwanie awarii spowodowanych takim postępowaniem zwiększa koszty użytkowania, a tym samym cenę metra sześciennego ścieków.

Czy podczas zmywania naczyń, porannej czy wieczornej toalety myślimy o oczyszczaniu ścieków? A może zastanawiamy się nad tym dopiero wówczas gdy otrzymujemy rachunek za odprowadzone ścieki? Każdy z nas może przyczynić się do tego, by odprowadzane ścieki w jak najmniejszym stopniu negatywnie oddziaływały na środowisko oraz by koszt ich oczyszczania był jak najniższy.

Nawet najbardziej nowoczesna oczyszczalnia ścieków, nie jest w stanie w sposób ekonomicznie uzasadniony usunąć wszystkich zanieczyszczeń jakie zawierają ścieki.

Nie wrzucamy do urządzeń sanitarnych (umywalk, zlewozmywaków, ubikacji i kratki ściekowych) także innych odpadów np: artykułów higienicznych (waty, pieluch, podpasek), patyczków do czyszczenia uszu, resztek pożywienia, olejów jadalnych (np. po pieczeniu frytek), resztek materiałów i tekstylii ponieważ odpady te w przypadku zmniejszonego przepływu ścieków (np. w nocy) osadzają się na dnie kanału sanitarnego stopniowo zmniejszając jego średnicę a w konsekwencji także możliwy przepływ. Odpady te wcześniej czy później i tak muszą zostać usunięte, przy czym koszt usunięcia z sieci kanalizacyjnej lub w oczyszczalni ścieków jest bardzo wysoki.

REGULAMIN KARTY SENIORA

§ 1

1. Projekt Karta Seniora – realizowany jest w ramach Programu „Polityka Senioralna Miasta Szklarska Porębie lata 2017-2021”. Programu osłonowego AS – Aktywny Senior

2. Projekt adresowany jest do osób, które ukończyły 60. rok życia oraz wskazały, w składanych na podstawie przepisów ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, zgłoszeniach identyfikacyjnych jako miejsce zamieszkania podatnika – miasto Szklarska Poręba

3. Każdy uprawniony uczestnik projektu otrzyma Kartę Seniora zwaną dalej Kartą.

§ 2

Karta wydawana jest w celu:

1) ułatwienia dostępu do różnego rodzaju dóbr, m.in. kultury, wypoczynku, sportu, rekreacji, turystyki, oświaty, a także do usług i towarów oferowanych przez instytucje i podmioty samorządowe oraz niesamorządowe, w tym przedsiębiorców;

2) skuteczniejszej aktywizacji i zwiększenia udziału seniorów w życiu miasta Szklarska Poręba;

3) podniesienia jakości życia seniorów w mieście Szklarska Poręba

4) potwierdzenia uprawnień do ulg i zwolnień.

§ 3

Uprawnienia do przyznania Karty przysługują osobom, które:

1) na dzień składania wniosku ukończyły 60. rok życia;

2) w złożonym na podstawie przepisów ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników zgłoszeniu identyfikacyjnym wskazały jako miejsce zamieszkania podatnika – miasto Szklarska Poręba.

§ 4

1. Jako potwierdzenie uprawnień do korzystania z ulg i zwolnień oferowanych przez podmioty, które przystąpiły do projektu Karta Seniora – każda osoba uprawniona może otrzymać nośnik Kar-

ty. Wzór nośnika Karty stanowi załącznik nr 1 do regulaminu.

2. Karta jest ważna z dowodem osobistym.

3. Osoby uprawnione do korzystania z Karty nie mogą jej użyczać osobom trzecim. Użyczenie Karty osobom trzecim skutkować będzie cofnięciem uprawnień. W przypadku posługiwania się Kartą przez osoby nieuprawnione podmiot współpracujący w ramach projektu ma prawo zatrzymać Kartę i przekazać ją do punktu wydawania kart.

§ 5

1. Uzyskanie Karty odbywa się osobiście w siedzibie w UM w siedzibie Miejskiej Rady Seniorów i w Biurze Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów na podstawie dowodu osobistego. Zmiana miejsca wydania zostanie ogłoszone.

3. Karta wydawana jest bezterminowo.

4. Zmiany danych zawartych we wniosku o wydanie Karty, które wystąpią w okresie, na jaki Karta została wydana, nie mają wpływu na uprawnienia wynikające z Karty.

5. Karta będzie wydawana w momencie wpisania danych.

6. Karta oraz duplikat Karty są wydawane bezpłatnie.

7. W przypadku braku uprawnień do wydania Karty wnioskodawca zostanie poinformowany pisemnie.

§ 6

1. O utracie lub zniszczeniu Karty należy niezwłocznie zgłosić.

2. Karta, której zniszczenie lub utrata zostały zgłoszone traci ważność.

§ 7

1. Projekt „Karta Seniora” pozwala na przystąpienie do niego instytucji i podmiotów samorządowych oraz niesamorządowych, w tym przedsiębiorców.

2. Partnerzy uczestniczący w projekcie Karta Seniora – przystępują do jego realizacji na zasadach suwerenności stron i partnerstwa w formie, która zostanie uzgodniona przez strony w trakcie realizacji projektu. Zasady współpracy z partnerami ustala Urząd Miasta przy współpracy z Miejską Radą Seniorów

3. Instytucje i Partnerzy projektu informować będą o realizacji projektu poprzez umieszczenie w widocznym miejscu informacji o nim oraz znaku graficznego uczestnictwa w projekcie. Wzór znaku określi Burmistrz Miasta Szklarska Poręba.

4. Partnerzy projektu są upoważnieni do sprawdzania danych osobowych osób legitymujących się Kartą.

§ 8

Ustala się następujący zakres uprawnień przysługujący posiadaczom Karty:

1) zniżki oraz ulgi w opłatach udzielane w związku z korzystaniem z oferty miejskich obiektów sportowych, oświatowych, kulturalnych prowadzonych przez Miasto Szklarska Poręba;

2) zniżki, ulgi, preferencje oraz do-

datkowe świadczenia oferowane przez podmioty przystępujące do programu jako Partnerzy.

§ 9

1. Koszt uprawnień przyznanych przez podmioty, o których mowa w § 8 pkt 1, jest finansowany z budżetów tych podmiotów.

2. Koszt uprawnień przyznanych przez podmioty, o których mowa w § 8 pkt 2, nie jest finansowany z budżetu miasta

§ 10

Wykaz Partnerów, którzy przystąpili do programu oraz katalog ulg i zwolnień będzie dostępny na stronie internetowej Urzędu Miasta Szklarska Poręba i Biuletynu.

§ 11

Miejska Rada Seniorów prowadzi roczną sprawozdawczość, obejmującą w szczególności dane dotyczące:

1) liczby wydanych Kart;

UWAGA: TYLKO PRAWNY POSIADACZ KARTY MA PRAWO KORZYSTAĆ Z ULG !!!!

MIEJSKA RADA SENIORÓW

Karty zostaną rozdawane po 15 września. Poniedziałki od godz 11-tej do 12:30 w Urzędzie Miasta / pokój Rady Miasta/ i w MOPS / pokój PZERiI – parter/

GOŚCIE Z FRANCJI

Odwiedzili nas goście z Francji. Grupa młodych osób spotkała się we wtorek 16. lipca z mieszkańcami i opowiedziała o swojej kulturze, zwyczajach oraz tradycji.



Ci, którzy zjawili się w kawiarence Rodzinnym Parku Rozrywki ESPLANADA mogli posłuchać wykładu pastora Luigiego o „Chrześcijaństwie w wielokulturowym Paryżu”.

Lipcowe popołudnie umilili swoim występem goście z Francji. Paryska młodzież zaprezentowała się na scenie ESPLANADY.

Wystąpili z chórem gospel oraz z przedstawieniem drama, dodatkowo zapewnili atrakcje dla najmłodszych słuchaczy.

Điękujemy naszym francuskim przyjaciółom za przybycie do Szklarskiej Poręby mając nadzieję, że będziemy mieli okazję się jeszcze spotkać i spędzić miło czas.

Joanna Mazur w Szklarskiej Porębie

Multimedalistka mistrzostw świata i Europy niepełnosprawnych, zwyciężczyni IX edycji Tańca z Gwiazdami przez dwa tygodnie trenowała w Szklarskiej Porębie.

Joanna Mazur i Michał Stawicki to mistrzowie świata na 1500 metrów. Z tym że jedno z nich biegło po medal w zupełnych ciemnościach.

Joanna Mazur urodziła się w 1990 roku w Szczecinie. W 2016 roku na mistrzostwach Europy osób niepełnosprawnych we Włoszech Joanna Mazur zdobyła złoto na dystansie 200 metrów i srebro na 100 metrów. W 2017 roku na Mistrzostwach Świata osób niepełnosprawnych wywalczyła aż trzy medale – złoto (na 1500 metrów), srebro (na 800 metrów) oraz brąz (na 400 metrów). Jako osoba niepełnosprawna w zawodach startuje ze swoim trenerem – od 3 lat współpracuje z Michałem Stawickim, byłym triathlonistą.

Od urodzenia miałam problemy ze wzrokiem (ukryta dystrofia plamki – postępująca wada genetyczna), wtedy jeszcze niewykryte, dlatego były one przeze mnie i moich bliskich bagatelizowane. Pierwsze objawy zaczęły wychodzić na jaw dopiero, kiedy poszłam do pierwszej klasy i zaczęłam przepisywać coś z tablicy. Niestety później w okresie dojrzewania wada zaczęła postępować aż doprowadziła do sytuacji, w której jestem obecnie, czyli szczątkowe widzenie tylko światło-cień – opowiadała nam

Pani Joanna podczas krótkiego spotkania w Urzędzie Miejskim w Szklarskiej Porębie.

Biegam z zasłoniętymi oczami. Wszyscy zawodnicy niewidomi, biegają z czarną opaską na oczach, żeby zupełnie odciąć dopływ jakichkolwiek bodźców wizualnych. Do dyspozycji mam przewodnika, jesteśmy połączeni ze sobą kolejną opaską – ja mam ją związaną na nadgarstku, Michał trzyma ją w ręku. Przewodnik podczas biegu w żaden sposób nie może zawodnika napędzać, popychać czy w jakikolwiek sposób pomagać – tłumaczy Joanna Mazur.

Biegaczka nie boi się żadnych wyzwań. A cała Polska pokochała ją po IX edycji popularnego show „Taniec z Gwiazdami”, w którym najzwyczajniej zachwycała swoim tańcem wraz z Janem Klimentem

Ostatnie dwa tygodnie para lekkoatletów spędzała w Szklarskiej Porębie.

Bardzo ważnym elementem w trakcie naszych przygotowań są zgrupowania w górskim klimacie. W tym celu wybraliśmy Szklarską Porębę, wiele dobrego słyszeliśmy, ale by wyrobić własną opinię trzeba samodzielnie przetestować

Dla niewidomego góry to spore wyzwanie, ale nawet największe kamienie nie są w stanie powstrzymać naszego duetu przed wdrapaniem się na szczyt Szrenicy.

Znaleźli też czas na wizytę w Urzędzie Miejskim:

– Dobra kawa w miłym towarzystwie... zawsze chętnie. Tak ugościł nas Burmistrz Szklarskiej Poręby były szkoczek narciarski Pan Mirosław Graf.

– Człowiek mający tyle pozytywnej energii i radości w sobie, że śmiało mógłby obdarzyć nimi połowę miasta. Najwyżej położony stadion lekkoatletyczny w Polsce, największa zawartość ozonu w powietrzu i czołówka miast z najczystszym powietrzem, a do tego świetne tereny do intensywnego treningu. Zdecydowanie jeszcze tu wrócimy.



MOSTY ŁĄCZĄ LUDZI

XIV spotkanie na mostku

Już po raz czternasty samorządowcy czeskich i polskich gmin leżących nad Izerą, która w tym zakątku Gór Izerskich jest rzeką graniczną, spotkali się przy mostku.

Spotkania samorządowców, przyrodników, leśników i turystów stały się tradycją i odbywają się corocznie od czasu, kiedy to 15 lipca 2005 r. otwarto oficjalnie turystyczne przejście graniczne na odbudowanym mostku nad

Izerą. Dzień 15 lipca stał się symboliczną datą, lokalnym świętem – Świętem Mostku. Samorządowcy Szklarskiej Poręby, Harrachova i Korenova oraz przedstawiciele lasów, organizacji turystycznych i przedsiębiorców obsługujących ruch turystyczny dyskutują o sprawach i problemach, które występują po obu stronach granicy. Od kilku lat stałym uczestnikiem spotkań jest senator Parlamentu Republiki Czeskiej a jednocześnie burmistrz Albrechtic Jaroslav Zeman.

Wyzwania na tegoroczne spotkanie na mostku to przebudowa samego mostku oraz remont polskiego odcinka drogi leśnej odchodzącej od drogi do Chatki Górzystów od przeprawy mostowej. Tak jedno jak i drugie zadanie nie jest łatwe ani proste do realizacji. Jednakże, w myśl zasady, że nie ma rzeczy niemożliwych padły zapewnienia, że w ciągu 3 lat będzie i nowy most i wygodna droga.

W spotkaniu na mostku A.D. 2019 wzięli udział: starosta Korenova Marek Luboš, senator parlamentu Republiki Czeskiej i starosta Albrechtic Jaroslav Zeman, burmistrz Szklarskiej Poręby Mirosław Graf, radni Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie Mirosław Hochół i Przemysław Wiater, Prezes Lokalnej

Organizacji Turystycznej Grzegorz Sokoliński, sekretarz Szklarskiej Poręby Feliks Rosik, członek Zarządu Głównego PTTK prof. Jacek Potocki, Nadleśniczy Nadleśnictwa Szklarska Poręba Jerzy Majdan, pracownicy urzędów gmin, turyści, przedstawiciele organizacji turystycznych. Całość prowadził prezes Towarzystwa Izerskiego Stanisław Kornafel.

Na spotkanie przybyła z Wielkopolski grupa miłośników minerałów – członków stowarzyszenia Wielkopolsko-Śląskiego Bractwa Siedmiu Gwiazd. Spotkanie wzbogacił wernisaż wystawy obrazów Natalii Dzidowskiej studentki ASP we Wrocławiu zorganizowanej w „Galerii pod Jeleniem” przy osadzie turystycznej Orle. Muzeum zaprezentowało uczestnikom spotkania nową kolekcję eksponatów muzealnych na stałej wystawie Magiczny Świat Szklą i Minerałów oraz pokaz fotografii Bractwa Siedmiu Gwiazd.

Przeprawa mostowa z 1902 r. zniknęła w latach 80 ubiegłego wieku w nie wyjaśnionych do dziś okolicznościach. Po ponad 20 latach została odbudowana staraniem samorządowców polskich i czeskich gmin położonych w tym zakątku Gór Izerskich i oddana do użytku 15 lipca 2005 r. Jej odbudowa była



wielkim wyzwaniem inicjatorów, wymagała wielu zgód na wielu wysokich szczeblach administracji państwowej Czech i Polski. Pokonywanie przeszkód biurokratycznych trwało kilka lat. Upór i konsekwentne działanie dało efekt.

Inicjatorom i wykonawcom odbudowy można by zadedykować wiersz Leopolda Staffa pt. Most. Oto fragment:

Nie wierzyłem

*stojąc nad brzegiem rzeki,
która była szeroka i rwista,
że przejdę ten most.*

.....
*I gdy stoję na drugim brzegu,
nie wierzę, że go przeszedłem.*

Feliks Rosik

Jubileusz Krystyny Trylańskiej

Modelka Wlastimila Hofmana, sympatyczna „Panna Krysia” z piosenki Wojciecha Młynarskiego skończyła 90. lat.

O pięknym jubileuszu Pani Krystyny Trylańskiej-Maćkówki pamiętały oczywiście miejskie władze. Z tej okazji odbyła się w Urzędzie Miejskim kameralna i wielce sentymentalna uroczystość.

Do Szklarskiej Poręby przybyła 1 lutego 1951 r. z Łodzi z nakazem pracy w FWP. Już za pierwszą pensję kupiła używane niemieckie narty na paski i buty na „klapę”. Na pierwszą wycieczkę do Wodospadu Szklarki prowadzili ją wczasowicze, wspomina ze śmiechem Pani Krystyna. Zapytałam tylko, w którą stronę trzeba iść, a informacje przeczytałam na ulotce.

Szybko została ulubioną modelką Wlastimira Hofmana. Obrazów, które mieszkający w Szklarskiej Porębie arty-

sta, namalował z jej udziałem nie potrafi nawet policzyć. Z uśmiechem wspomina obraz namalowany przez Hofmana, nad którym pozowała pod Wielką Krokwią w Zakopanem. To już było na mecie, po biegu, kiedy ja tak stanęłam fotograf zrobił zdjęcie. Na dowód tego pokazałam, że ja byłam w Zakopanym i wtedy profesor (jak wszyscy mówili o Hofmanie) mówi „o ja tam byłem, na tej trybunie siedziałem” i tak właśnie obraz ten powstał i nazywał się „Przed startem”, a to było po starcie.

Piękna Krysia, była też inspiracją dla Wojciecha Młynarskiego, który goszcząc w Karkonoszach napisał popularny w PRL szlagier „Jesteśmy na wczasach”. Przystojny pan Waldek, uwodził w nim sympatyczną pannę Krysię. Tak jak i ona był przewodnikiem i instruktorem kulturalno-oświatowym w Karpa-



czu, gdzie krótko także pracowała Krystyna Trylańska.

– Prowadziłam wieczorki zapoznawcze i pożegnalne na turnusach. Ludzie tańczyli. Początkowo nawet nie wiedziałam, że zostałam bohaterką tej piosenki. Dopiero później to się okazało – wspomina. – Z Waldkiem (Waldemarem Pawluszkiem – przyp.red.) znałam się bardzo dobrze, ale nie łączyła nas żadna bliższa zażyłość – zastrzegła z uśmiechem.

Pod koniec lat 50. wyjechała nad morze. Ciekawostką jest to, że Pani Krystyna wszędzie zabierała ze sobą narty i obrazy Hoffmana. – Wyjechałam z jednym narzeczonym, wróciłam z drugim. – Scenariusz do filmu – śmieje się Pani Krystyna. Wróciła do Szklarskiej Poręby, w 1961 r. została Przewodnikiem Górskim Sudeckim klasy II, była jedną z pierwszych kobiet w tym zawodzie. Wtedy jeździło się na wycieczki ciężarówkami na tzw. „pace”, a nie autokarami jak dziś.

Uprawnienia przewodnika sudeckiego zdobyła w 1961 roku. – Zwlekałam z tym, bo nie bardzo interesowały mnie zagadnienia polityczne, a wów-

czas taki przedmiot był na egzaminie przewodnickim obowiązkowy – tłumaczy. – W PRL zadaniem przewodników było też przekazywanie czasowiczom informacji o osiągnięciach władzy ludowej. Powtarzano im: „jesteście pracownikami politycznymi”. Trzeba było ważyć każde słowo. Jeden z przewodników został zwolniony, gdy opowiedział dowcip o partii. Miał pecha, bo akurat oprowadzał wycieczkę członków komitetów wojewódzkich. Góry nie były też tak dostępne, jak dziś. W latach 50. Wojska Ochrony Pogranicza kontrolowały całą strefę nadgraniczną. Wejście na Szrenicę lub Śnieżkę wiązało się ze sporządzeniem listy uczestników wycieczki. Przy szlabanie odbierano im dowody osobiste i wydawano specjalne żetony. Nie daj Bóg, jak ktoś go zgubił. Były straszne problemy, wyjaśnianie, przesłuchania. Informowano zakład pracy – wspomina pani Krystyna.

Pani Krysia dziś zadziwia doskonałą pamięcią, a jej opowieści słuchać można godzinami. Tak barwne i fascynujące było jej życie.

– Jako 12-latką w ślad za rodzicami trafiłam na cztery lata na przymusowych robotach w Niemczech. Pracowałam w fabryce zajmującej się obróbką drewna. Myłam próbówki z laboratorium, wynosiłam odpady, czasem stałam na czatach. Wiedziałam, że w baraku ojciec wraz z innymi robotnikami planują coś ważnego. Miałam dać znać, gdy będzie się zbliżał strażnik – wspomina.

Pani Krystyna jest jedną z bardziej znanych w Szklarskiej Porębie postaci. Jeszcze kilka lat temu, oprowadzała wycieczki i udzielała lekcji narciarstwa. Ze względu na odmawiające posłuszeństwa kolana (przypadłość narciarska) musiała zrezygnować z tak intensywnej aktywności. Lecz nadal udziela się społecznie i towarzysko, swą osobą uświetnia ważniejsze miejskie imprezy i opiekuje się grobem Wlastimila Hofmana.

Elokwentna i zawsze elegancka: Gdy przewróciła się na stoku, zawsze musiała poprawić chociaż włosy – opowiadał przed laty Pan Jurek, trener Pani Krystyny.

Robert Kotecki

BIKE WEEK

Bike Week czyli największy rowerowy festiwal, co roku przyciąga do miasta pod Szrenicą tysiące cyklistów.



W ciągu 2 dni w Szklarskiej Porębie wystartowało ponad 1500 zawodników w BIKE MARATONIE oraz SZOSOWYM KLASYKU. Było sporo emocji ale i również świetna zabawa. Organizatorzy w tym roku zadbali o atrakcje dla najmłodszych.

Oprócz zawodów Sonko Kids Bike Maraton mieli oni do dyspozycji całą moc atrakcji z miasteczkiem rowerowym i strefą animacji. Sporym zainteresowaniem cieszył się refleksomierz, ale chyba największym pokaz akrobacji

w wykonaniu Piotra Bielaka. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy, zwycięzcą gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów na rowerowych trasach.

Jak podkreślają uczestnicy Szklarska Poręba jest rowerowym rajem. A już niedługo do ich dyspozycji zostaną oddane nowe trasy.

Taka impreza nie mogła umknąć uwadze mediów ogólnopolskich i regionalnych.



W sobotę 6 lipca przy dolnej stacji wyciągu na Szrenicę relacje z zawodów prowadziły ekipy z TVN, Polsatu, 24jgora.pl (Jelenia TV), Strimeo i TV Dami.

Stacja TVN realizowała program „Co za tydzień”. Emisja reportażu 12.07.2019 na TVN i TVN Style. Telewizja Polsat zrealizowała materiał, który ukazał się w Polsat News i w Wydarzeniach. Relacje TV Dami, Strimeo i 24jgora.pl dostępne na stronach internetowych redakcji.



Trwa Art Skwer

ARTSKWER — Letni Festiwal Sztuki to przede wszystkim plenerowe warsztaty artystyczne podejmowane w okresie wakacyjnym. Przedsięwzięcie realizowane od kilku lat, cieszy się nieślabnącym zainteresowaniem wśród odbiorców. Bezpłatna, rodzinna rozrywka kulturalna przygotowana jest dla mieszkańców i turystów przebywających latem w Szklarskiej Porębie.

ARTSKWER to spotkania z ludźmi, rozwijanie umiejętności i zapoznanie się z różnymi technikami zajęć twórczych. W ramach przygotowanej oferty na warsztatach poznajemy szklarskie tradycje miejscowości i regionu, dawne

rzemiosło, techniki budowania dymarek, albo procesy wytopu metali kolorowych.



Oficjalne otwarcie festiwalu miało miejsce w sobotę (20.07). Towarzyszyły mu m.in. niezwykle efektowne eks-



plozje kolorów – #KolorFest to popularna zabawa polega na wyrzucaniu w górę przez tysiące ludzi Kolorów Holi, które tworzą wielką barwną chmurę! Całe wydarzenie wypełnia atmosfera wiecznej wesołości. Młodzi i starsi, wszyscy tańczą, śpiewają i bawią się, rzucając kolory w powietrze! To idealne miejsce, aby się wyszaleć i zrobić niesamowite zdjęcia.



Tak było właśnie w Szklarskiej Porębie, gdzie wielobarwny tłum bawił się na Skwerze Radiowej Trójki.

Co jeszcze przed nami:

15.08 – 17.08.19 – Z Ziemi Czerpane
22.08 – 24.08.19 – Miasteczko Cyrkowych Animacji
24.08.19 – Zakończenie Festiwalu

Organizator: Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej w Szklarskiej Porębie,



Multikino

Filmowe Lato

z Orange na kartę

Filmowe hity w kinie plenerowym

www.filmowelatozorange.pl

wstęp wolny

24 sierpnia ILUZJONISTA

w reż. Neil Burgera, wyprodukowany w 2006 r. film fantasy i kostiumowy, obsadzili w rolach głównych Edward Norton, Jessica Biel, Paul Giamatti oraz Rufus Sewell

25 sierpnia KOCHANKOWIE

Z KSIĘŻYCA / MOONRISE KINGDOM

Wes Anderson w 2012 r. wyreżyserował film wymykający się zasufladkowaniu, jednak czym by nie był – wart

jest obejrzenia, choćby drugi, czy trzeci raz. W role główne wcielili się Bruce Willis, Edward Norton, Bill Murray, Frances McDormand oraz Tilda Swinton

26 sierpnia CUDOWNY CHŁOPAK

film z 2017 r. Stephena Chboskiego, klasyfikowany jako dramat, rodzinny, komedia. W rolach głównych: Julia Roberts, Owen Wilson

oraz Jacob Tremblay.

Rezerwujcie czas i przychodźcie na Dolną Stację SkiArena do plenerowego kina!

11 MARATON KARKONOSKI



Za nami 11. edycja PZU Maratonu Karkonoskiego. Około tysięcy zawodników biegło na dystansie ultra, półmaratonu oraz biegu łączonego czyli „siedemdziesiątki na raty”.

Start i meta usytuowane były przy dolnej stacji wyciągu w Szklarskiej Porębie. W ramach ultramaratonu rozegrano też Mistrzostwa Polski PZLA.

Najdłuższa trasa to dystans 57,5 km (przewyższenia 2580 m) – tu najlepszy był Bartosz Gorczyca, który na mecie zameldował się z czasem 5 godzin i 3 sekund. Drugie miejsce zajął Marcin Świerc (czas: 5:00:17), a trzeci zawodnik stracił do zwycięzcy dużo więcej (Paweł Czerniak ze Szklarskiej Poręby przybiegł na metę po 5 godzinach 11 minutach i 45 sekundach. Natomiast tuż za podium uplasował się, pochodzący ze Szklarskiej Poręby, Andrzej Witek.

Wśród kobiet na dystansie ultra, najlepsza była Katarzyna Solińska z Krakowa (czas: 5:54:04), druga była Paulina Tracz (6:12:19), a trzecia Anna Arseniuk (6:39:28).

Na najkrótszym dystansie najlepszy czas uzyskał Jacek Sobas (1:31:33), drugie miejsce wywalczył Paweł Brydl z Czech (1:33:21), a trzecie Mateusz Golewniewski (1:35:46). Wśród kobiet: 1. Karolina Obstój (1:47:44), 2. Małgorzata Łabuz (1:50:34), a 3. Anna Więcek (1:51:26).

W biegu łączonym – a więc jeden dzień dwa dystanse – czyli „Siedemdziesiątki na raty” najlepszy był Norbert Promirski z Wrocławia (8:20:02), drugi był Tomasz Korpalski z Gdańska (8:53:00), a trzeci Robert Siepracki z Przesocina (8:58:27).



Wszystkich uczestników podziwiamy i składamy gorące gratulacje. Dziękujemy też wszystkim, którzy przybyli pod stację wyciągu oraz obstawiali poszczególne etapy Maratonu, jak też przypadkowym turystom na trasie za wspaniałe doping i wsparcie jakiego udzielali biegaczom.

Do zobaczenia w przyszłym roku!

Miejski Biuletyn czy Tuba propagandowa władz?

Czy Miejski Biuletyn Informacyjny „Pod Szrenicą” jest wyłącznie tubą propagandową władz miasta? Takie opinie bywają formułowane a potwierdzać ma je fakt, że znajdują się w nim informacje głównie o działaniach miejskich władz i miejskich instytucji.

Osobom tak bezrefleksyjnie przypisującym gazecie miejskiej wyłącznie rolę przysłowiowego narzędzia propagandowego wypada zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii.

Samorząd z racji charakteru wykonywanych zadań publicznych i roli, jaką spełnia, jest istotnym magazynem informacji. Oczekuje się więc od niego, że będzie prowadził politykę informacyjną opartą na jawności i dostępności. Tylko w oparciu o takie działania można skutecznie budować relacje między orga-

nami władzy samorządu terytorialnego a wspólnotą samorządową. Podkreślenia wymaga fakt, że MBI jest pismem Miasta Szklarska Poręba dedykowanym mieszkańcom i turystom, a dotyczącym spraw naszej społeczności lokalnej i prowadzeniu spraw wspólnoty samorządowej. Zachowanie jego właściwego charakteru jest wspólną sprawą Burmistrza i Rady Miejskiej. Przy czym sprawy wydawnicze, organizacyjne i techniczne leżą po stronie Burmistrza.

Pamiętajmy jednak, że polityki informacyjnej samorządu nie można ograniczyć tylko do wykonywania zadań wynikających z przepisów o dostępie do informacji publicznej. Miejski Biuletyn nie powinien być mylony z Biuletynem Informacji Publicznej a tak się niestety czasem dzieje. Gazeta miejska to nie jest

to samo co gazeta urzędowa. Redaktor biuletynu nie jest urzędnikiem. Natomiast zespół redakcyjny dokłada wszelkich starań by publikacje były nie tylko rzetelne i zawierały dużą ilość ważnych informacji. Równie istotna jest forma przekazu, która zainteresuje mieszkańców i będzie wolna od urzędowej nowomowy czy specjalistycznego żargonu.

Czy się więc komuś podoba czy nie MBI „Pod Szrenicą” to pełnoprawny tytuł prasowy. Jest wpisany do rejestru dzienników i czasopism, posiada również numer ISSN (Międzynarodowy Znormalizowany Numer dla Wydawnictw Trwałych), podlega więc wszystkim regulacjom wynikającym z Ustawy o Prawie Prasowym. Ale Prawo Prasowe to nie tylko obowiązki ale również uprawnienia. I jednym z takich upraw-

nień jest prawo do reakcji gdy mieszkańcy są wprowadzani w błąd czyli sprostowanie informacji nieprawdziwych i nieścisłych pojawiających się w przestrzeni medialnej Szklarskiej Poręby.

I przy tej okazji należy również pamiętać, że informacje zawarte w miejskiej gazecie mają pokrycie w oficjalnych dokumentach. Nie opierają się więc na domysłach czy przypuszczeniach. Politykę informacyjną urzędu miasta należy łączyć z planowym, długofalowym, przemyślanym działaniem, mającym na celu realizację prawa mieszkańców i innych osób do informacji publicznej będącej w posiadaniu urzędu miasta, zmierzającym do utworzenia efektywnego systemu społecznego informowa-

nia i do ujednolicenia polityki promocji miasta. Tak więc jest oczywistą potrzebą respektowanie praw władz miasta do prezentowania swojego stanowiska, podejmowanych decyzji a zwłaszcza do ich uzasadnienia. Innymi słowy mieszkańcy mają prawo wiedzieć jakie są działania władz miasta i dlaczego jest taki a nie inny sposób postępowania.

To również powinno być podstawą do dialogu i dyskusji w istotnych dla miasta sprawach, zwłaszcza na forum Rady Miejskiej. Podkreślenia jednak wymaga fakt, że do tej pory Rada/Radni nie korzystali z tej formy kontaktów z mieszkańcami, nie próbowali przedstawiać na łamach biuletynu spraw miasta z perspektywy Rady/Radnego. Nie byli

zainteresowani publikowaniem swojego stanowiska na łamach biuletynu, ograniczając swoją aktywność do krytyki miejskiego wydawnictwa.

Dziwić więc może oburzenie jakie stało się udziałem kilku radnych, po wywiadzie którego udzielił radny Rafał Wróblewski. Skorzystał on przecież tylko z prawa do przedstawienia swoich poglądów, do wyrażenia swojej opinii. Ich subiektywność jednak nie jest żadnym nadużyciem.

Po raz kolejny zachęcamy więc do korzystania z biuletynu jako nośnika informacji, zapraszamy do współpracy i współredagowania biuletynu.

Robert Kotecki

Poznajmy się bardziej

Dnia 1.06.2019 r. Miasto Szklarska Poręba zorganizowało 2 działania w ramach projektu Poznajmy se vice/Poznajmy się bardziej.

Spotkania integracyjne dzieci, strażaków, urzędników i seniorów (łącznie 120 uczestników w 2 grupach: I. dzieci i II. Dorośli).

Uczestnicy bawili się wspólnie z okazji Dnia Dziecka w Rodzinnym Parku Rozrywki „Esplanada” gdzie wzięli udział m.in. w przeglądzie dziecięcych zespołów estradowych, konkursach oraz w warsztatach plastycznych i ceramicznych. Nie mogło zabraknąć rzecz jasna atrakcji strażackich (pokazy sprzętu, przejażdżki quadem). Druga część spotkania miała miejsce w Chacie Izerskiej gdzie odbyły się jeszcze zawody w biathlonie letnik oraz konkurencje strażackie.

Wycieczka integracyjna Nordic-Walking – śladami projektów transgranicznych oraz trasą szaleńców wypoczynkowych (jedna grupa 30 osób).

Wycieczka poznawcza z przewodnikiem (język polski i czeski) po Szklarskiej Porębie: trasa z dworca Szklarska Poręba Górna ulicą Jedności Narodowej, po drodze mobilna biblioteka, odwiedziny w referacie Promocji Miasta. Podczas spaceru uczestnicy podziwiali drogowskazy Helmuta Benny, ekspozytory przy ul. Jedności Narodowej, rzeźby kamienne Marcina Wokana, wystawę plenerową na Skwerze Radiowej

Trójki – znikająca architektura Sude-tów. Po krótkim odpoczynku grupa dotarła do Muzeum Karkonoskiego Domu Braci Hauptmannów, gdzie czekały wystawy: „100 ton” – projekt polsko-czeski z 2018 r.; Włastimil Hofman” – malarz o polsko czeskich korzeniach oraz „Włastimil Hofman – artysta ze Szklarskiej Poręby” – poplenerowa wystawa malarstwa w ramach projektu polsko-czeskiego z 2017/2018 r.

Krótki relaks zapewnił spacer w „Ogrodzie Ducha Gór”. Po Parku oprowadzili i atrakcje prezentowali pracownicy KPN. Goście podziwiali architekturę i urządzenia parkowe na wzór baśni wg. C. Hauptmanna.

Na koniec miała jeszcze miejsce prelekcja z prezentacją multimedialną – Aktywność Seniora – uniwersytety trzeciego wieku na przykładzie Uniwersytetu Trzeciego Wiek w Szklarskiej Porębie „Jeszcze Młodzi”.

Spotkanie zakończyło wspólne biesiadowanie w Chacie Izerskiej.



PRÉKRAČUJEME HRANICE
PRZEKACZAMY GRANICE
2014–2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Europejska Współpraca Terenowa program INTERREG V-A Česká Republika – Polsko / Republika Czeska – Polska

CZ.11.4.120/0.0/0.0/15_006/0000099 Poznejmy se více / Poznajmy się bardziej

Odeszła Regina Włodarczyk-Puchała

Regina Włodarczyk-Puchała to wybitna artystka, która pięknie wpisała się w historię Szklarskiej Poręby.

11 lipca na cmentarzu w Zbytowej pożegnaliśmy Reginę Włodarczyk-Puchałę. To wybitna artystka, która pięknie wpisała się w historię Szklarskiej Poręby. Przez ponad pół wieku żyła, pracowała i tworzyła w naszym mieście. Jej działalność zawodowa, społeczna i artystyczna związana była z tworzeniem szkła i w szkło. Swą pracą przyczyniła się nie tylko do rozśławienia imienia naszego miasta, ale również do stałego podnoszenia poziomu wzornictwa przemysłowego w Polsce.

Urodziła się w Nowogrodku. Studia artystyczne ukończyła z wyróżnieniem w 1958 r. na Wydziale Ceramiki i Szkła Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu u prof. Stanisława Dawskiego. Z uznaniem została przyjęta Jej praca dyplomowa z 1958 roku – zestaw naczyń „Biała nitka”, zdobionych zatopioną nicią białego szkła. Po ukończeniu studiów podjęła pracę w Hucie Szkła Kryształowego „Julia” w Szklarskiej Porębie jako projektant i główny specjalista ds. wzornictwa, jednocześnie poszukiwała własnych dróg wypowiedzi. Początkowo kontynuowała eksperymenty z wzbogacaniem masy szklanej o barwki, brokat i tlenki metali. Projektowała unikatowe szkło artystyczne w ramach indywidualnej działalności artystycznej oraz szkło użytkowe na potrzeby przemysłu szklarskiego. Posiada bogaty, uznany i ceniony dorobek w zakresie wzornictwa przemysłowego. Należała do czołowych reformatorów tej dziedziny sztuki użytkowej na Śląsku i w Polsce. Swoją bogatą pracą twórczą, na trwale wpisała się w nurt tzw. „Szkoły Wrocławskiej” w zakresie szkła unikatowego.

Owocem jej unikatowych prac był udział w ponad 40 wystawach ogólnopolskich i zagranicznych.

Uczestniczyła w szeregu konkursach. Otrzymała wiele wyróżnień i nagród. Wielkim sukcesem artystki jest zakwalifikowanie wazonu „Gracja” do wystawy szkła współczesnego przez the Corning Museum of Glass i opublikowanie go w katalogu New glass: a worldwide survey, New York 1979. Wszystkie wystawiane prace w kraju i za granicą były realizowane w hucie „Julia” w Szklarskiej Porębie. To tu wraz z mężem, znanym artystą plastykiem Aleksandrem Puchałą zorganizowała wzorcownię huty i biuro do prac projektowych i dokumentacyjnych. Niewielki budynek zyskał miano „Puchałówka”. Odpowiadając na zapotrzebowanie i gusta odbiorców oraz możliwości techniczne i finansowe przedsiębiorstwa, artyści wprowadzili do masowej produkcji wzory szkieł użytkowych, zdobionych ręcznie wykonywanym szlifem.

Projektowali proste w kształcie wyroby ze szkła kryształowego, zdobione regularnymi zgeometryzowanymi szlifami. Ścisłe współpracując z hutnikami oraz pracownikami szlifierni, którzy często weryfikowali techniczne możliwości praktycznego wykonania projektu w bardzo znaczny sposób przyczynili się do wzrostu jakości produkowanych przez Hute „Julia” szkieł użytkowych. Kryształy z huty Julia stały się bardzo rozpoznawalnym i poszukiwanym na światowych rynkach polskim produktem. Artyści nie ograniczali się jednak tylko do projektowania szkieł seryjnych dla szerokiego grona odbiorców. Tworzyli szkła unikatowe, korzystając z dostępnego tworzywa w postaci szkła kryształowego i zaplecza huty. Pani Regina wprowadziła nowe zastosowanie szlifu soczewkowego, którego wielokrotniona postać powoduje wrażenie ruchu. Ta forma zdobnicza zyskała uznanie znawców m.in. w wazonie „Gracja”. Prace artystki znajdują się w wielu muzeach oraz w zbiorach prywatnych w kraju i zagranicą.



Regina Włodarczyk-Puchała pracą zawodową z powodzeniem łączyła z pracą społeczną. Działała w Związku Polskich Artystów Plastyków. Przyczyniła się do powstania jeleniogórskiego koła tej organizacji, a następnie przez dwie kadencje była jego przewodniczącą. Przyczyniła się do zorganizowania Biura Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze, które funkcjonuje do dziś i rozwija się.

Na wniosek władz Szklarskiej Poręby Regina Włodarczyk-Puchała odznaczona została w 2012 roku przez Ministra Kultury brązowym medalem Gloria Artis – Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Regina Puchała wokół siebie gromadziła artystów i ludzi kultury, miłośników muzyki i śpiewu. Śpiewała w zespole „Porębianie”, który został odznaczony honorowym tytułem „Zasłużony dla Szklarskiej Poręby”. Po wyjeździe do Zbytowej aktywnie włączyła się w działalność tej społeczności. Została członkinią zespołu śpiewaczego „Zbytowianki”.

Regina Włodarczyk-Puchała zmarła 6 lipca 2019 roku. Uroczystość pogrzebowa odbyła się w Zbytowej, gdzie po mszy św. odprawionej w intencji zmarłej w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski kondukt pogrzebowy przeszedł na miejscowy cmentarz. Tu spoczęła obok zmarłego w 1997 r. męża Aleksandra.

W ostatniej drodze zmarłej Reginy uczestniczyła rodzina, przyjaciele, zespół Zbytowianki, przedstawiciele samorządu Szklarskiej Poręby, Muzeum Regionalnego w Jeleniej Górze, koleżanki z chóru Porębianie oraz reprezentant środowiska artystycznego Szklarskiej Poręby.

Epitafrum nagrobne małżonków Aleksandra i Reginy Puchałów zostało wyryte w granicie karkonoskim przez artystę ze Szklarskiej Poręby tworzącego w kamieniu pana Zbigniewa Frąckiewicza.

Odszedł Miroslaw Teclaw

Odszedł nasz kolega, pasjonat sportu, rekreacji, dobrej zabawy i rozrywki. Człowiek traktujący pracę z poświęceniem i z pełnym zaangażowaniem.

Mirek Teclaw rozpoczął pracę w Urzędzie Miejskim w Szklarskiej Porębie w 1996 r. i pracował do 2009 r. w referacie Promocji Miasta, a po utworzeniu samorządowej instytucji kultury został powołany na stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej. Do pracy w Urzędzie Miejskim trafił niejako naturalnie. Już w młodzieńczych latach wykazywał się uzdolnieniami muzycznymi i umiejętnościami tanecznymi. Swoją pracę zawodową od początku „dorosłego” życia związał ze sportem i rekreacją. Pełnił funkcję prezesa Klubu Sportowego Julia oraz był animatorem sportu i trenerem drużyn młodzieżowych w KS WOSKAR. Aktywny działacz społeczny i sportowy. Sport, turystyka, rekreacja to dziedziny aktywności zawodowej Mirka, Jego pasje.

W ramach współpracy miast partnerskich Szklarskiej Poręby, Augustowa i Bad Harzburg nie kto inny jak tylko Mirek potrafił najlepiej zorganizować współzawodnictwo sportowe, zajęcia rekreacyjne i program turystyczny. Zawsze chętny do rozmów o sporcie w różnych środowiskach, a podczas debat przekonywał o roli i znaczeniu sportu w rozwoju Szklarskiej Poręby. To nie przypadek, że został przedstawicielem miasta w „Forum Sportowym 2009”. Wniósł znaczący wkład do opracowywanej strategii rozwoju sportu Miasta Szklarska Poręba.

Jako przedstawiciel miasta efektywnie i skutecznie włączał się do współpracy z organizacjami pozarządowymi. Współpraca z młodzieżą i organizacja zajęć sportowych stanowiły pole działalności społecznej i zawodowej Mirka. Zabiegał o finansowe wsparcie środkami publicznymi imprez sportowych, współzawodnictwa sportowego oraz

szkoleń dzieci i młodzieży prowadzonych przez szklarskoporębskie kluby sportowe. Stanowił swoisty łącznik w przepływie informacji zapewniający zasady partnerstwa we współpracy samorządu lokalnego z klubami sportowymi. Człowiek skuteczny w działaniach, posiadający dar przekonywania – wręcz zapalania i angażowania ludzi o różnych zapatrywaniach na sprawy publiczne do kreatywnych, prorozwojowych działań w dziedzinie sportu i rekreacji. Przy tym nie konfliktowy, potrafiący w konsyliacyjny sposób wpływać na rozwiązywanie problemów.

Jego pasja udzielała się innym. W aktywnej współpracy miasta ze Stowarzyszeniem Zdolna Dolna, pod hasłem „Wspólnie Możemy Więcej” przyczynił się do budowy zespołu boisk „Blisko Boisko” w Szklarskiej Porębie Dolnej. Był pomysłodawcą i organizatorem „Wakacyjnych Turniejów Piłki Nożnej” i szeregu innych rozgrywek. W okresie aktywności zawodowej w Urzędzie Miejskim i Miejskim Ośrodku Kultury Sportu i Aktywności Lokalnej wykonał kawał dobrej roboty. Dla Szklarskiej Poręby, mieszkańców, dla rozwoju miejskiego sportu. Mirku, pozostaniesz w naszej pamięci. Pracownicy UM, MOKSIAL, Radni RM, koledzy i przyjaciele.

WSPOMNIENIE O MIRKU TECLAWIE

Mirka Teclawa poznałem w 2007 roku, w dniu powołania mnie przez Radę Miejską Szklarskiej Poręby na stanowisko Sekretarza Miasta. Mirek zajmował się w referacie Promocji Miasta sportem, rekreacją, turystyką i kulturą. Wspólnie opracowywaliśmy program współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi i przeprowadziliśmy konkursy na realizację zadań publicznych w 2008 r. z udziałem środków finansowych miasta. Już przy pierwszym kontakcie zauważyłem, jak bardzo zaangażowany jest w wspieranie

sportowego rozwoju dzieci i młodzieży i współzawodnictwo sportowe realizowane przez stowarzyszenia – kluby sportowe. Był orędownikiem klubów sportowych w zdobywaniu środków na różnego rodzaju zawody i godne reprezentowanie klubów na zawodach regionalnych, ogólnokrajowych i międzynarodowych. A po kilku tygodniach poznałem Mirka na nieco innym polu Jego działań. Bezpośrednim prowadzeniu zajęć rekreacyjnych – organizacji współzawodnictwie miast partnerskich Szklarskiej Poręby i Augustowa. Podczas kilkudniowego pobytu licznej ekipy Augustowa, Mirek wspaniale zorganizował i przeprowadził liczne działania. W okresie zimowym doskonale wyeksponował naszym gościom atuty naszego miasta, krajobrazu i gór naszych. Walorów, których nie poszczędziła nam natura. Była więc wyprawa w głębokim, syrkim śniegu na zboczach Krogulca na rakietach śnieżnych, były zawody na nartach i w strojach retro pod wyciągiem, zawody w slalomie narciarskim na Puchatku, giga narta przy goprówce, biegi narciarskie po trasach Biegu Piastów. Zajęcia i zawody rozgrywane w kilku miejscach. Potem relaksacyjne ognisko na Polanie Jakuszyckiej. A wszystko doskonale zorganizowane i dopracowane. Nie było ulgi, nie było odpusć, zarówno dla gości jak i naszych reprezentantów, radnych, młodzieży, i mieszkańców. Wszystko na pełnych obrotach.

I wieczór w „Bombaju”. Podsumowanie współzawodnictwa, dyplomy, nagrody. Mirek był wszędzie. Organizator, wykonawca i dusza towarzystwa. Wymagający od siebie i innych. Tak nasi goście mogli poznać i zachwycić się magią naszego miasta. Tak odczytałem pasje Mirka.

Żegnaj Przyjacielu. Żegnaj Kolego. Żegnaj na krótko. Wszak dzieli nas tylko czas. Krótki czas. I do zobaczenia na drugim brzegu rzeki.

Feliks Rosik



Muzyczny Piknik Pod Szrenicą



Wydawca: Miasto Szklarska Poręba, ul. Granitowa 2, tel. 75 75 47 700. **Strona www:** www.szklarskaporeba.pl
Redakcja: zespół Urzędu Miejskiego. **Redaktor odpowiedzialny:** Robert Kotecki, biuletyn@szklarskaporeba.pl
Skład: AD REM, Jelenia Góra; **Druk:** Związek Gmin Karkonoskich, www.zgk.karkonosze.eu; **Nakład:** 1200 szt.

WERSJA ELEKTRONICZNA BIULETYNU NA PODSZRENICA.INFO

 Szklarska Poręba